

## Damy czadu

Maryla Rodowicz

Znowu cik budzik gna, jak bat  
I wykipiaio mleko  
A Karaiby - niech to szlag!  
Jednako wciŃi daleko

Do tego klepiŃ w tej Ti-Vi  
Ńe w Rio - ach, tam ŃyjŃ!  
Ńe robiŃ dym, aŃ piekio driy  
i co noc - pierwsza miioŃ!

A tutaj tylko mryz i Ńnieg  
Lecz wrze sarmacka krew  
I juŃ po chwili gnasz, jak zbieg -  
W dwudziesty pierwszy wiek!

Bo juŃ Karnawai!  
A co tam jakieŃ Rio!  
Damy takiego czadu, Ńe  
Ńe w piekle sik nie Ńnio!

Bo juŃ Karnawai!  
Zrybmy z parkietu przecier!  
Zatacczmy Panu, bo nam dai  
ŃwieŃutkie TysiŃclecie!

Wic dzikkuj niebu za ten fart  
I taccz, choŃ kipi mleko  
A Karaiby - niech to szlag  
I tak nam nie ucieknŃ

I niech sik w zdrowiu darzy nam  
I dusza z duszŃ brata  
AŃ pan Popioiek w bramie z chmur  
Szepnie - no, koniec Ńwiata

Bo juŃ Karnawai!  
Zrybmy z parkietu przecier!  
Zatacczmy Panu, bo nam dai  
ŃwieŃutkie TysiŃclecie!